

Samobójstwo? Nigdy

Niczym niszczycielska błyskawica, która ciemną nocą przeszywa niebo, myśl o samobójstwie pojawia się w umęczonym umyśle, gdy nasilają się cierpienia i człowiek nie czuje się wystarczająco silny, by je znieść.

Ta pierwsza – niszczy wszystko, co spotka na swojej drodze, ta druga – sprawia, że ból, który nie może znaleźć ujścia, staje się dużo bardziej intensywny.

Samobójstwo, będące wyrazem buntu, niszczy jedynie fizyczne więzy życia; nie zmienia jednak naszej sytuacji.

Pragniemy uciec od cierpienia, ono jednak staje się jeszcze straszniejsze i jeszcze bardziej nas niszczy.

Największym rozczarowaniem samobójcy jest moment, gdy zauważy, że życie i problem, którego chciał uniknąć, dalej trwają; na dodatek pojawiają się też cierpienia moralne. Nie ma bowiem śmierci; życie toczy się dalej, przyjmuje jedynie inny wyraz; kształtuje się zależnie od tego, jak postępuje każdy z nas.

Nierzadko samobójca decyduje się na ten opłakany w skutkach krok, wówczas gdy problem zmierzał ku rozwiązaniu.

POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO? NIGDY!

Przekaz spisany przez medium Divaldo Pereirę Franco za pośrednictwem psychografii w kwietniu 1984 r. i dołączony do książki Momentos de Renovação [Chwile odnowy]

Divaldo Franco / Joanna de Angelis Chwile odnowy